

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa syndyka masy upadłości (...) S.A. w B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 24 kwietnia 2014 r. sygn. akt IX GC 772/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 listopada 2014 r.

Powodowy syndyk masy upadłości (...) S.A. w B. domagał się zasądzenia od pozwanego P. S. z o.o. w K. kwoty 258.640 zł tytułem zwrotu prowizji za pośrednictwo w zawarciu umów kredytowych i umowy gwarancji jako nienależnego świadczenia. Roszczenie swoje powód wywodził z zarzutu pozorności zawartych między upadłym a pozwanym umów o pośrednictwo, oraz z art. 134 ust.1 w zw. z art. 127 Prawa upadłościowego i naprawczego, tj. bezskuteczności z mocy prawa w stosunku do masy upadłości czynności prawnych dokonanych przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi upadły rozporządził swoim majątkiem, jeżeli wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa przecząc, by umowy były pozorne i podnosząc, że świadczenie uzyskane przez pozwanego mieści się w granicach prowizji uzyskiwanych za tego typu pośrednictwo, a niewątpliwie nie przekracza rażąco stawek rynkowych.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy oddalił powództwo; zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty postępowania w kwocie 10.800 zł; nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie koszty sądowe w kwocie 56 zł.

Według ustaleń Sądu Okręgowego pozwana spółka jest jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, w której od momentu wpisu w KRS tj. od 27 marca 2008r., całość udziałów posiada Z. W. (1), będący jednocześnie członkiem jednoosobowego zarządu tej spółki. Z. W. (1) w okresie od 24 października 2008r. do 29 października 2009 r. był zatrudniony w upadłej spółce (...) S.A. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na następujących stanowiskach: w okresie od 24 października 2008r. do 31 grudnia 2008 r. dyrektora do spraw rozwoju kapitałowego, w okresie od 1 stycznia 2009r. do 30 czerwca 2009 r. dyrektora działu finansowo-księgowego, w okresie od 1 lipca 2009r. do 29 października 2009r. dyrektora finansowego. W dniu 1 grudnia 2008 r. pomiędzy upadłym (...) S.A. a pozwaną Spółką została zawarta umowa, na mocy której upadły zlecił pozwanej „doprowadzenie do zawarcia umowy kredytowej lub innej z bankiem działającym w obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w celu zrefinansowania poniesionych przez upadłego nakładów na wykonanie kontraktu z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa”. Strona pozwana zobowiązała się „do wyszukania banku gotowego do podjęcia finansowania, o którym mowa powyżej, a także do udzielenia zamawiającemu porad i pomocy w przygotowaniu wniosku kredytowego oraz innych niezbędnych dokumentów i analiz wymaganych przez bank”. Umowa ta przewidywała, że pozwana Spółka otrzyma wynagrodzenie w wysokości 2% netto + 22% VAT liczone od kwoty „na którą będzie opiewać decyzja kredytowa” z tym, że decyzja ta musiała opiewać na kwotę nie mniejszą niż 5.000.000 zł a nie wyższą niż 7.00.000 zł i zostać podjęta nie później niż do dnia 31 grudnia 2008 r. Umowy o analogicznej konstrukcji zostały zawarte w dniach: 15 grudnia 2008 r. na „doprowadzenie do udzielenia na rzecz (...) SA gwarancji zapłaty przez dowolny bank działający w obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w celu zabezpieczenia transakcji handlowych z firmą (...), działającą przez swojego przedstawiciela w Polsce” z prowizją 1% netto + 22 % VAT liczone od kwoty „na którą będzie opiewać gwarancja” z tym, że gwarancja miała opiewać na kwotę 4.000.000 zł, i miała zostać wydana nie później niż 31 grudnia 2008 r. i obowiązywać przez okres nie krótszy niż 3 miesiące; 2 stycznia 2009 r. na „doprowadzenie do zawarcia umowy kredytowej lub innej z bankiem działającym w obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w celu zrefinansowania poniesionych przez T. nakładów na wykonanie kontraktów handlowych z obszaru działalności GIS” z prowizją 2% netto + 22% VAT liczone od kwoty „na którą będzie opiewać decyzja kredytowa” z tym, że decyzja ta musiała opiewać na kwotę nie mniejszą niż 2.000.000 zł, a nie wyższą niż 3.000.000 zł i zostać podjęta nie później niż 31.01.2009 r. Wszystkie te trzy umowy w imieniu pozwanej Spółki zawarła działająca w charakterze pełnomocnika M. H., umocowana przez Prezesa jednoosobowego zarządu Z. W..

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniach: 17 grudnia 2008 r., 30 grudnia 2008 r. oraz 16 stycznia 2009r. zostały podpisane umowy kredytowe i o udzielenie gwarancji zgodnie ze zleceniami. Następnie pozwany wystawił faktury na kwoty kolejno: 158.600 zł, 48.800 zł oraz 51.240 zł (w sumie na kwotę 258.640 zł), a upadły je zapłacił. Postanowieniem z dnia 29 listopada 2009r. Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej ogłosił upadłość likwidacyjną (...) S.A. Postanowieniem z dnia 24 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej uchylił w/w postanowienie przekazując sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, który ponownie ogłosił upadłość likwidacyjną Spółki (...)

Sąd pierwszej instancji następnie ustalił, że Z. W. założył pozwaną Spółkę w 2004 roku z uwagi na swoje doświadczenie w pracy pochodzące z siedmioletniej w pracy w bankach. Jego firma zajmowała się pośrednictwem bankowym i pomaganiem w złożeniu wniosku oraz doprowadzaniem do zawarcia umów kredytowych, głównie dzięki jego osobistym kontaktom. W czasie rozmów o pracę Z. W. ujawnił prezesowi upadłego, że prowadzi pośrednictwo bankowe i ma znajomości wśród bankowców. Upadły potrzebował kredytów aby utrzymać swoją kondycję finansową. Prezes Studencki był dominującym akcjonariuszem w spółce, który decydował o kwestiach finansowych w spółce. Prezes upadłego zdecydował więc zatrudnić się Z. W. na stanowisku dyrektora finansowego, a prawdopodobnie

głównym motywem tej decyzji były znajomości w bankach Z. W. i co się z tym wiąże wysokie prawdopodobieństwo uzyskania dzięki tym znajomościom kredytów i gwarancji. Z. W. faktycznie doprowadził do zawarcia umów kredytowych i umowy gwarancji dla spółki (...), korzystając z osobistych kontaktów w bankach, w postaci swoich znajomości ze studiów z osobami pracującymi w banku. Spółka (...) korzystała również z usług innych firm zewnętrznych zlecając im różne czynności, zawierając umowy o świadczenie usług, a to: umowa o świadczenie usług prawnych z Kancelarią Prawną Dr R. S. i partnerzy; umowa o świadczenie usług tzw. konsulting przestrzenny z firmą (...), umowa o kompleksowe doradztwo w zakresie sprzedaży produktów softwaerowych i sprzętu z M. S., umowa o świadczenie usług w zakresie przygotowywania analiz finansowych dot. T.. Stawki dla pośredników załatwiających kredyty, otrzymywane za pozyskanie kredytu wahają się między 0,1% do 5% kwoty kredytu. Natomiast stawki prowizji dla banku ustalone w spornych umowach kredytowych mieszczą się w standardowych stawkach i nie wykraczają poza stawki spotykane na rynku.

Sąd Okręgowy podał, że zgodnie z art. 52 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze w przypadku wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości po ponownym rozpoznaniu sprawy w następstwie uchylecia postanowienia przez sąd drugiej instancji za datę upadłości uważa się datę wydania pierwszego postanowienia o ogłoszeniu upadłości, czyli – w spornym przypadku - dzień 29 listopada 2009 r. Zatem zawarcie umów T. z pozwaną Spółką nastąpiło w okresie roku przed ogłoszeniem upadłości spółki (...).

Odnosząc się do pierwszej z podstaw powództwa wskazanej przez powoda, Sąd pierwszej instancji przypomniał dwie różne sytuacje opisane w art. 83 k.c. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozoru i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej (tzw. pozorność zwykła/bezwzględna/absolutna). Druga dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej, której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Sąd stwierdził, że powód nie wskazał ukrytej czynności, która miałaby „stać” za umowami zawartymi z pozwaną spółką przez upadłego. Powód zarzucał, że umowy te stanowiły swoistego rodzaju „przykrywkę” do wyprowadzania pieniędzy ze spółki. Zdaniem Sądu nie można całkowicie tego wykluczyć, jednakże ta okoliczność dla pozorności nie ma znaczenia, lecz powód nie tylko nie wykazał, że umowy upadłego z pozwanym zostały zawarte w celu wyprowadzenia pieniędzy ze spółki, lecz nawet nie wskazał żadnych okoliczności wskazujących na taki cel umów. Prezes spółki T. zdecydował zatrudnić Z. W. na stanowisku dyrektora z pensją między 12.000 i 30.000 zł i jednocześnie zawarł umowy o pośrednictwo w załatwieniu kredytów z pozwaną spółką, wskutek których otrzymała ona prowizję ponad 250.000 zł – co nie jest prawem zakazane i mieści się w granicach swobody umów. Prezes pozwanej spółki Z.W. powołał się na osobiste znajomości przy pozyskaniu kredytów i tym uzasadnił zarówno wysokość swojego wynagrodzenia jak i prowizje swojej spółki. Powód twierdzi, że rola pozwanej spółki przy doprowadzeniu do zawarcia umów kredytowych i umowy gwarancji, była fikcyjna. Jednakże w świetle okoliczności sprawy trudno jest rozdzielić działania Z. W. jako pracownika T. i jako przedstawiciela spółki (...). Ta okoliczność nie ma znaczenia, ponieważ istotne jest to, że powód nie wykazał, aby jakiś inny pracownik (swoją pracą, staraniem albo dzięki swoim znajomościom) uzyskał kredyty czy gwarancję dla upadłego. Stąd nie została udowodniona teza, że rzeczywiście ta prowizja nie została wypłacona za pozyskanie kredytu. Kredyty zostały faktycznie pozyskane (bezsporne) i prowizja była należna. Odrębną i nieistotną dla rozstrzygnięcia kwestią jest to, czy były potrzebne dla spółki w owym czasie.

Odnosząc się do drugiej podstawy prawnej powództwa wskazanej przez powoda, to jest bezskuteczności czynności prawnej, Sąd stwierdził, że przede wszystkim warunkiem koniecznym byłoby wykazanie, że wynagrodzenie za uzyskanie kredytu otrzymane przez pozwaną spółkę było rażąco niewspółmierne do spełnionego świadczenia, czyli pozyskania kredytu. Na podstawie dowodu z opinii biegłej Sąd ustalił, że prowizja rynkowa za tego typu usługi mieści się w granicach 0,1% do 5%, zatem prowizja wskazana w umowach z pozwaną spółką w wysokości 2% (umowy kredytów) i 1% (umowa gwarancji) nie jest niewspółmierna. Z opinii biegłej wynika że rozrzut prowizji jest duży i czasem podmiot, który ma problemy z pozyskaniem kredytu, płaci większe prowizje za pozyskanie kredytu. Zdaniem Sądu, prowizji, którą otrzymał pozwany nie sposób uznać za niewspółmierną, a już na pewno nie za rażąco niewspółmierną. Nie każda bowiem dysproporcja wartości świadczenia upadłego i drugiej strony czynności prowadzi do bezskuteczności czynności, lecz tylko taka, która ma rażący charakter. Punktem odniesienia dla oceny w tym

przedmiocie powinny być przeciętne ceny, stawki, prowizje itp. stosowane w obrocie przy dokonywaniu takich samych lub podobnych czynności prawnych. Sąd pierwszej instancji powołał się na wyrok SA w Białymstoku (na tle prawa upadłościowego z 1934 r.), w którym stwierdzono, że przy bezskuteczności czynności prawnej chodzi o czynności prawne, które nie znalazły odpowiedniego ekwiwalentu w ujęciu obiektywnym (wyr. z dnia 23 marca 2005 r., I ACa 98/05, OSAB 2005, z. 2, poz. 11), oraz wyrok SN z dnia 16 lutego 1998 r. (II CKN 599/97, OSP 1999, z. 10, poz. 172, z glosą K. Topolewskiego tamże). Z tychże przyczyn prowizja jaką uzyskał pozwany, nie jest zdecydowanie rażąco niewspółmierna. Dlatego żądanie zwrotu prowizji zostało oddalone.

Na podstawie art. 98 k.p.c. sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania w wysokości 10.800 zł, na które składa się koszt opinii 1.121,11 zł pokryty z zaliczki pozwanego i koszty zastępstwa w wysokości 1,25 stawki minimalnej. Sąd przeoczył, że powód w niniejszym postępowaniu był zwolniony z kosztów sądowych na mocy art. 132.2 Pr.up.napr. i nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa koszty stawienia się świadka.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył powodowy Syndyk, który zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na dokonaniu oceny wiarygodności i mocy dowodów z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez sprzeczne z regułami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania oraz wszechstronnego rozważenia zebranego materiału uznanie za wiarygodne, że pozwana spółka rzeczywiście świadczyła na rzecz (...) S.A. usługi pośrednictwa finansowego w sytuacji gdy w zawieraniu umów kredytowych i o udzielenie gwarancji bankowej brał udział Z. W. (1), do którego obowiązków pracowniczych należało pozyskiwanie kredytów i gwarancji bankowych dla w/w Spółki;

2) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 127 ust.1 ustawy z dnia 28.02.2003r.- Prawo upadłościowe i naprawcze - polegającą na przyjęciu, że punktem odniesienia dla oceny rażącej dysproporcji świadczeń w umowach pośrednictwa finansowego są przeciętne stawki wynagrodzenia prowizyjnego stosowane w tego typu umowach a nie rzeczywista wartość świadczenia usługodawcy.

Wskazując na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 258.640,00 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 29.11.2011 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie z pozostawieniem temu Sądowi do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, mające odzwierciedlenie w materiale dowodowym, którego ocena mieści się w granicach określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. i ustalenia te są wystarczające dla rozstrzygnięcia. Zarzut sformułowany w punkcie 1 apelacji, tj. dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodne, że pozwana spółka rzeczywiście świadczyła na rzecz (...) S.A. usługi pośrednictwa finansowego w sytuacji gdy w zawieraniu umów kredytowych i o udzielenie gwarancji bankowej brał udział Z. W. (1), do którego obowiązków pracowniczych należało pozyskiwanie kredytów i gwarancji bankowych dla w/w Spółki, zmierza w istocie do podważenia prawidłowości dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji dopuścił się błędu w toku dokonywanej oceny dowodów. Sąd I instancji przeprowadzając ocenę dowodów przedstawił prawidłowe rozumowanie oparte o reguły logiki. W orzecznictwie wskazuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd orzekający uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, gdyż jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest bowiem domeną sądu orzekającego merytorycznie w sprawie. Sąd II instancji może uwzględnić zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. i dokonać odmiennych ustaleń faktycznych jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że Sąd I instancji dopuścił się uchybień pozostających w sprzeczności z zasadą swobodnej oceny dowodów. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 - lex nr 56906)

Tymczasem Sąd Apelacyjny nie dostrzegł błędu w rozumowaniu Sądu I instancji i nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. W sprawie nie doszło więc do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut powoda jest zatem chybiony i nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela motywy zaskarżonego orzeczenia, a ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji przyjmuje jako własne.

Argumenty, które powołuje skarżący na poparcie tezy o wadliwości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, dotyczą nieprzyjęcia przez Sąd pierwszej instancji pozorności umów pośrednictwa w uzyskaniu kredytów i gwarancji bankowej, chociaż według skarżącego obowiązki pozwanej wynikające z wymienionych umów pokrywały się z obowiązkami Z. W. (1) jako dyrektora do spraw rozwoju kapitałowego a następnie dyrektora działu finansowo-księgowego. Jak jednak wynika z umowy o pracę ze Z. W. (3) z dnia 24 października 2008 r. (karta 16-19), do jego zadań i obowiązków należało między innymi teoretyczna i praktyczna znajomość zagadnień występujących w zakresie zadań powierzonych do wykonania, łącznie z przepisami i zarządzeniami dotyczącymi powierzonego zakresu pracy a w zakresie szczególnym: współtworzenie strategii i planów rozwoju Spółki, aktywne wsparcie zarządu w relacjach z inwestorami, tworzenie polityki finansowej oraz nadzór nad całokształtem działań finansowych Spółki, budowa wartości Spółki, controlling finansowy spółek grupy kapitałowej, formułowanie długoterminowych planów finansowych oraz budżetowanie w ścisłej współpracy z Zarządem, wykonywanie innych prac wynikających z podziału pracy w firmie w zakresie niezbędnym i zatwierdzonym przez przełożonego. Po dniu 1 stycznia 2009 r., do jego obowiązków należało: zarządzanie finansami Spółki, współtworzenie strategii i planów rozwoju Spółki, nadzór i koordynacja procesów związanych z opracowywaniem Planu Gospodarczego, kontrola realizacji założeń Planu Gospodarczego, aktywne wsparcie zarządu w relacjach z inwestorami, tworzenie polityki finansowej oraz nadzór nad całokształtem działań finansowych Spółki, budowa wartości Spółki, controlling finansowy spółek grupy kapitałowej, formułowanie długoterminowych planów finansowych oraz budżetowanie w ścisłej współpracy z Zarządem, zarządzanie płynnością finansową Spółki, prognozowanie oraz kontrola należności, inicjowanie działań zapobiegawczych oraz korygujących w zakresie zarządzania finansami, nadzór merytoryczny dotyczący operacji finansowych, a w szczególności w zakresie dokonywania płatności, zawierania transakcji walutowych, zabezpieczeń, windykacji, zarządzanie zespołem pracowników w dziale, realizacja założeń polityki personalnej, a w szczególności odpowiedzialność za budowanie i rozwój kompetencji w dziale, ocena pracy podległych pracowników, sporządzanie raportów i sprawozdań dla potrzeb Zarządu Spółki, organizacja procesu controllingu kosztów, bieżąca analiza kosztów i przychodów, nadzór nad realizacją wymaganych prawem okresowych sprawozdań i raportów finansowych dla Grupy Kapitałowej, w tym zgodnych ze standardami MSR i in. (karta 19-21)

Natomiast według umów pośrednictwa, do zadań pozwanej Spółki należało doprowadzenie do zawarcia umowy kredytowej lub innej z bankiem działającym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w celu zrefinansowania poniesionych przez upadłego nakładów na wykonanie kontraktu z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Strona pozwana zobowiązała się do wyszukania banku gotowego do podjęcia takiego finansowania, a także do udzielenia zamawiającemu porad i pomocy w przygotowaniu wniosku kredytowego oraz innych niezbędnych dokumentów i analiz wymaganych przez bank. Zatem zadania pozwanej Spółki wykraczały poza obowiązki Z. W. (1) jako dyrektora finansowego a ich jedyną wspólną cechą było to, że wiązały się z finansami. Nie jest to jednak wystarczające do

przyjęcia, że umowy zawarte przez upadłego z pozwana Spółką w dniu 1 grudnia, 15 grudnia 2008 r. oraz 2 stycznia 2009 r., miały charakter pozorny i na tej podstawie były nieważne. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie nie budzi zatem zastrzeżeń.

Według art. 83 § 1 k.c. z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują. Konieczne jest zatem, by zachodziła sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą (wyrok SN z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/10, LEX nr 1044016). Nie budzi wątpliwości, że sama deklaracja składającego oświadczenie woli nie stanowi dostatecznego dowodu w tym względzie. Nie można też mówić o pozorności jeżeli umowa jest przez strony faktycznie wykonywana (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2014 r. II UK 374/13 - lex nr 1448332). Tymczasem jak wynika z materiału dowodowego sprawy, pozwana Spółka wywiązała się ze swoich obowiązków, gdyż wnioski kredytowe zostały przygotowane i złożone, a (...) Bank Spółdzielczy w S. udzielił upadłemu kredytów (karta 49-51) i gwarancji (karta 39-40). Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie wykazał, by wnioski kredytowe były opracowywane i skierowane do określonego banku przez jego pracowników. Powód nie wykazał też, by działania te miały być podejmowane przez Z. W. (1) w ramach jego obowiązków zawodowych wynikających z umowy o pracę.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut powoda co do naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 127 ust.1 Prawa upadłościowego i naprawczego - polegającą na przyjęciu, że punktem odniesienia dla oceny rażącej dysproporcji świadczeń w umowach pośrednictwa finansowego są przeciętne stawki wynagrodzenia prowizyjnego stosowane w tego typu umowach a nie rzeczywista wartość świadczenia usługodawcy. Według art. 127 ust. 1 za bezskuteczne z mocy prawa uznaje się czynności prawne upadłego, którymi rozporządził on swym majątkiem, jeżeli dokonane zostały przez niego w ciągu roku przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości i były nieodpłatne albo odpłatne, ale wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższa wartość otrzymanego przez niego świadczenia lub zastrzeżonego dla niego lub dla osoby trzeciej. Syndyka masy upadłości, powołującego się na bezskuteczność czynności, obciąża obowiązek wykazania, że miała miejsce rażąca niewspółmierność świadczenia upadłego w stosunku do otrzymanej odpłaty. Powołane uregulowanie nie zawiera definicji dysproporcji określonej jako „przewyższenie w rażącym stopniu wartości świadczenia” w stosunku do otrzymanego ani kryteriów, jakie powinny być rozważone dla jej ustalenia. Należy zatem oceny tej dokonać przy uwzględnieniu przeciętnych cen i stawek stosowanych w obrocie, odnoszonych do okoliczności konkretnej sprawy. (wyrok SN z dnia 9 września 2010 r., I CSK 69/10 – lex nr 661496). To, że wkład pozwanej Spółki w pozyskanie kredytów i gwarancji był niewielki, pozostaje jedynie w sferze twierdzeń skarżącego, który swoich zarzutów tym zakresie nie udowodnił. Należy podkreślić, że sam w pozwie odwoływał się do opinii biegłego, wnosząc o przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność dysproporcji obu świadczeń (karta 9). Dowód ten został przeprowadzony (karta 142; karta 153-155), a wnioski opinii biegłej stanowiły podstawę ustaleń Sądu pierwszej instancji. Zarówno dokonanej oceny tego dowodu jak i tych ustaleń powód nie podważył ani ich nawet nie zakwestionował. Zatem stanowisko Sądu Okręgowego, iż wynagrodzenie pozwanej Spółki z przedmiotowych umów nie było niewspółmierne w stosunku do świadczenia wzajemnego, a tym bardziej rażąco zawyżone, jest prawidłowe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 7, w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.)